



Zróbcie Mu miejsce, Pan idzie z nieba...



Rafaël Santi, Dysputa o Najświętszym Sakramencie, 1508–1509

Na fresku Rafaela znajdującym się w apartamentach papieskich w pałacu watykańskim, a zatytułowanym *Dysputa o Najświętszym Sakramencie*, zebrali się duchowni i świeccy, by rozważać tajemnicę Ciała i Krwi Chrystusa. Przybyli papież, teologowie ale też intelektualni, poeci (Rafaël przedstawił m.in. Dantego), uczeni i artyści (np. Donato Bramante). Podobnie my dzisiaj, podążając ulicami miast w procesji Bożego Ciała wyznajemy wiarę w Chrystusa obecnego w Najświętszym Sakramencie, w tajemnicę przeistoczenia, którą w dziele Rafaela symbolizuje hostia w monstrancji, unoszący się nad nią Duch Święty pod postacią gołębic

i królujący na tronie Zbawiciel. Co roku mamy taką szansę, by wsłuchać się w słowa Ewangelii czytanej przy czterech ołtarzach, by podjąć refleksję nad wielką tajemnicą naszej wiary i wyrazić wdzięczność Chrystusowi, który „karmi nas swoim świętym ciałem” i „daje nam ciało swe i krew” – jak śpiewamy w religijnych pieśniach.

Procesja w Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa to także okazja, by poczuć się wspólnotą Kościoła, koegzystującą w harmonii i wzajemnej miłości. Wydaje się, że tego poczucia wspólnoty, ale wspólnoty otwartej, złączonej dobrymi myślami, wzajemnym szacunkiem,

a nie zamkniętej w niedostępnej twierdzy swoich przekonań, szczególnie nam dziś potrzeba, w czasach, gdy tak wiele wzajemnej niechęci, pretensji, wrogości... „Jak ten chleb, co łączy złote ziarna, tak niech miłość złączy nas ofiarna, Jak ten kielich łączy kropel wiele, tak nas Chryste w swoim złącz Kościele”.

J.K.

Boże Ciało Offertorium

Złożę na Pańskim stole
człowieczą swoją dolę.

Wyjawię w Pańskim domu
żał nieznaną nikomu.

Przed raju gospodarzem
położę garstkę marzeń.

Bogu na wysokości
opowiem swe radości.

Do rąk mu podam skrycie
codzienne moje życie.

Marek Skwarnicki

Pierwsza Komunia Święta w naszej parafii

Dzień 15 maja był wyjątkowy dla grupki trzecioklasistów i ich rodzin. Na Mszy Świętej o godzinie 12.00 przyjęli bowiem Pierwszą Komunię Świętą, po raz pierwszy przystępując do Stołu Pańskiego i w pełni uczestnicząc w Liturgii Eucharystycznej. O tym, jak szczególnie to dzień przypominał przepięknie ubrany kościół, białe stroje dzieci, wypełniony wiernymi, a także podniosła, ale również bardzo miła atmosfera — o tę ostatnią, podobnie jak o świetne przygotowanie dzieci, zadbał ks. wikariusz Piotr Leja, który wspólnie poradził sobie z pierwszym



FOT. M. MIAZGA



FOT. M. MIAZGA

tego typu w swoim kapłańskim życiu wyzwaniem. Dzieci żywoło śpiewały piosenki religijne przy akompaniamencie gitary, aktywnie włączały się w Liturgię Słowa, niosły dary ołtarza, nieco zestresowane, ale też uśmiechnięte, śledzące każdy gest i podpowiedź Księdza Piotra. Było to wzruszające i niezwykle sympatyczne. Myślę, że dzieci ten dzień zapamiętają do końca życia, podobnie jak wzbogaconą rekwizytami (w tym jednym płonącym) homilię Księdza Piotra o stworzeniu, zbawieniu i uświęceniu i o tym, jak bardzo



FOT. M. MIAZGA

Bóg nas kocha i jak stara się dotrzeć do człowieka.

Na szczęście pogoda także dopisała, choć po sobotniej ulewie mało kto w to wierzył. Pozostaną pamiątkowe zdjęcia i radość w dziecięcych sercach.

J.K.

**15 maja 2016 roku
Pierwszą Komunię
w naszej parafii przyjęli:**

Maja Abram
Szymon Buczek
Marcin Gocek
Szymon Gurgacz
Michał Koczera
Mikołaj Kucharski
Natalia Laszczak
Aaron Penar
Łukasz Podufały
Aleksandra Rodkiewicz
Wiktoria Siwarska
Anna Skoczółek
Julia Stawarczyk
Maksymilian Szałankiewicz
Julia Toczek
Jakub Tokarczyk
Patrik Walko
Gabriela Wojtoń
Szymon Wójcik

Diakon Adam Cyran

14 maja, w wigilię Uroczystości Zesłania Ducha Świętego, nasz parafianin, kleryk Adam Cyran, saletyn, przyjął święcenia diakonatu. Uroczystość odbyła się w sanktuarium Matki Bożej Saletyńskiej w Dębowcu, a szafarzem sakramentu był ks. biskup Stefan Regmunt, emerytowany ordynariusz diecezji zielonogórsko-gorzowskiej. W tym dniu święcenia przyjął również Piotr Sofij MS. Biskup Regmunt w homilii przypomniał, że diakon to osoba, która ma pomagać biskupowi i kapłanom w czynnościach liturgicznych, służyć przy odprawianiu



Eucharystii, może głosić homilię, zaność Wiatyk ciężko chorym, udzielać chrztu, asystować przy zawieraniu małżeństwa, odprawiać pogrzeb. Podkreślił, że jest to przede wszystkim postawa służby: „Nie żyję już dla siebie, ale żyję dla Chrystusa, żyję dla Kościoła, by Bóg mógł realizować swój plan”.

Eucharystię koncelebrowali: ks. prowincjał Andrzej Zagórski MS, księża wychowawcy z seminarium, nowicjatu i postulatu, proboszczowie nowych diakonów oraz misjonarze saletyni. Obecne były siostry saletynki, a także rodziny i znajomi składających śluby.

Diakonowi Adamowi serdecznie gratulujemy, życzymy wielu łask Bożych i opieki Matki Bożej Zagórskiej na drodze powołania do służby Bogu i ludziom, wytrwałości i sił oraz radości w wypełnianiu swej życiowej misji. Zapewniamy też o naszej modlitwie w Jego intencji.



Z serca pragnę podziękować wszystkim, którzy nieustannie towarzyszą mi modlitwą i wsparciem na mojej drodze powołania. Dziękuję moim Kochanym Rodzicom, Rodzeństwu oraz najbliższej Rodzinie. Słowa podziękowania pragnę skierować do Księdza Proboszcza Józefa Kasiaka, za modlitwę, życzliwość i wsparcie na każdym etapie mojej formacji zakonnej i kapłańskiej. Wreszcie dziękuję Wam Drodzy Parafianie. Bez Waszej modlitwy byłoby mi o wiele trudniej realizować tę drogę życia, do której Jezus Chrystus mnie powołał. Niech Dobry Bóg obficie Wam wynagrodzi, a Matka Najświętsza otacza Was i Wasze Rodziny swą matczyną opieką. Szczęść Wam Boże!

dk. Adam Cyran MS

Trzeci Maja 2016 w Zagórze

Piękny, słoneczny dzień był tłem dla uroczystości, której początek miał miejsce w zagórskim sanktuarium Matki Bożej Nowego Życia, a zakończenie pod Krzyżem Pamięci na starym cmentarzu.



FOT. Z. WRONA

Mszy Świętej koncelebrowanej przewodniczył ks. Dziekan Eugeniusz Dryniak, proboszcz parafii w Nowym Zagórze, w asyście ks. proboszcza Józefa Kasiaka, kustosa sanktuarium, i księży wikariuszy: Grzegorza Kwitka i Piotra Lei. Msza Święta stanowiła religijne przygotowanie do dalszych trzciemajowych obchodów.



FOT. ARCHIWUM MGOKiS

Ksiądz Józef Kasiak w wygłoszonej homilii podkreślił rolę Matki Bożej — Królowej Polski w najważniejszych, przełomowych chwilach historii naszego narodu na przestrzeni wieków. Od czasu bitwy pod Grunwaldem po II wojnę światową Maryja trzymała nad nami „parasol ochronny” i „tarczę obronną” w przeszło tysiącletnich dziejach Polski.

„Z dawna Polski Tyś Królową, Maryjo...” śpiewali zgromadzeni w kościele, wychodząc w uroczystej procesji przy dźwiękach orkiestry na zagórski cmentarz.

Tam, pod Krzyżem Pamięci, odbyła się druga część majowej uroczystości. Wzięli w niej udział wszyscy celebriansi Mszy Świętej, przedstawiciele władz samorządowych Gminy Zagórze i powiatu sanockiego, stronnictw politycznych, resortów mundurowych, delegacji

młodzieży wszystkich szkół gminnych oraz bardzo liczna rzesza mieszkańców naszego terenu.



Pochyliły się sztandary szkół, policji, OSP, SOK, Koła Łowieckiego. Orkiestra młodzieżowa pod dyktando Grzegorza Maliwieckiego odegrała hymn państwowy.

Rozpoczęło się składanie wieńców i wiązanek kwiatów, co uwieczniły zdjęcia i kamera sanockiej telewizji dla portalu internetowego.



Przemówienie okolicznościowe wygłosił burmistrz Miasta i Gminy Zagórze, pan Ernest Nowak. Fragment wiersza poety, Stanisława Aleksandraka *Rocznica* był nawiązaniem do obchodów święta Konstytucji z 1791 roku: „Trzeci Maja radością wiosenną/ wszystkich ludzi dziś w Polsce powitał/ sztandarami białoczerwonymi umiała się Rzeczpospolita”. W imieniu władz samorządowych Pan Burmistrz złożył wyrazy uznania i podziękowanie uczestnikom uroczystości, oddającym hołd wielkim przodkom, dzięki którym nasza ojczyzna podjęła dzieło naprawy politycznej i społeczno-gospodarczej państwa pod koniec XVIII wieku. Podkreślił trudną sytuację geopolityczną Rzeczpospolitej od czasów Jana III Sobieskiego do Stanisława Augusta Poniatowskiego, kiedy to, 225 lat temu, w 1791 roku uchwalona została pierwsza w Europie, a druga w świecie fundamentalna ustawa

zwana Konstytucją 3 Maja. Poeta oddał ten nastrój elit politycznych Sejmu Czteroletniego słowami: „Wiwat Sejm i naród cały! Dziś nam nieba żywot dały”. Pan Burmistrz nie omieszczał podkreślić, że tegoroczne święto ma dodatkowo symboliczną wymowę, bo wzmacnia ją Jubileusz 1050-lecia Chrztu Polski, wydarzenie ogromnej wagi, bo to wówczas Polska została włączona do kręgu kultury łacińskiej i wkroczyła na arenę dziejów Europy.



FOT. ARCHIWUM MGOKiS

Ponadczasowy akt Konstytucji 3 Maja stał się, jak powiedział św. Jan Paweł II, „Chlubnym świadectwem ustawodawczej mądrości naszych przodków”. Trafnym akcentem przemówienia było podkreślenie, że dobre państwo to nie tylko prawa obywateli, ale także obowiązki, takie jak, między innymi: szacunek dla symboli narodowych, pamięć o tych, którzy odeszli i pielęgnowanie tego, co pozostawili. Myśl ta poparta została słowami wiersza Michała Arcta:

Maj — rocznica pięknych serc!
Maj — rocznica wielkich myśli
Tym, co dawno przeminęli,
hołd składają ci, co przyszedli.
Choć przeminął dawno wiek,
Dawne hasła się zmieniły
Orzeł począł nowy bieg,
lecz z przeszłości czerpał siły.
Słowa te winne być inspiracją ideową na nadchodzący czas.



Dziękując za uwagę, Pan Burmistrz życzył wszystkim umiejętności poszukiwania konsensusu w sprawach dotyczących wspólnego dobra, wzajemnego szacunku i tolerancji oraz miłego świętowania w tym wyjątkowym dniu.

Na zakończenie uroczystości orkiestra odegrała *Rotę*. Prowadzący całość tej patriotycznej imprezy, pan Edward Mąka, Dyrektor MGOKiS, podziękował wszystkim za wspólną okolicznościową manifestację.

Zofia Dorota Seniuta

Grekokatolicka Wielkanoc

Na łamach naszej gazety nie gościła jeszcze cerkiew grekokatolicka na Wielopolu. Teraz mamy taką możliwość dzięki zdjęciom pana Zbigniewa Wrony, który dotarł do świątyni w czasie Świąt Wielkanocnych, obchodzonych w obrządku wschodnim w pierwszych dniach maja. Przypomnijmy, że cerkiew na Wielopolu



FOT. Z. WRONA



pw. św. Michała wzmiankowana jest w 1761 roku, ale pierwotna prawdopodobnie wzniesiona została pod koniec XV wieku. Obecna, murowana, na planie krzyża, pochodzi z 1865 roku i została przebudowana w wieku XX. Przez lata opuszczona, przywrócona do kultu w latach 90. XX wieku.

Wiosna w naszej ochronce

20 kwietnia w Rzeszowie odbył się **Międzyprzedszkolny Przegląd Piosenki o Świętym Józefie** — w tym roku po raz pierwszy uczestniczyli w nim mali artyści z naszego przedszkola. Przegląd piosenki został poprzedzony ogłoszeniem wyników i rozdaniem nagród laureatom



konkursu literackiego pod hasłem: „Opowiadanie dla dzieci o św. Józefie”, do którego zostały zaproszone rodziny naszych przedszkolaków. Z naszej ochronki trzy rodziny zgłosiły udział w konkursie. Wielką radością dla wszystkich było zdobycie III miejsca przez rodzinę Sabiny i Marcina Winiarzów. Potem rozpoczął się przegląd piosenki, w którym wzięło udział 10 przedszkoli, zaprezentowano 26 utworów. Z naszej ochronki w przeglądzie uczestniczyło 14 dzieci: solistka i zespół „Edmundowe serduszka”. Dzieci zaśpiewały dwa utwory, *Rozmowa ze św. Józefem*, oraz *Kochany święty Józefie* przy akompaniamencie pana Roberta Handermamera, który od kwietnia prowadzi w naszym przedszkolu zajęcia rytmiczne. Po zakończonym przeglądzie dzieci otrzymały dyplomy i drobne upominki. Wszystkim gratulujemy pięknie zaśpiewanych piosenek i życzymy dalszych sukcesów. Wszystko na chwałę Boga i cześć świętego Józefa



Piątek 22 kwietnia upłynął w naszym przedszkolu pod hasłem **ekologia** — z okazji obchodów **Dnia Ziemi**. Przeprowadzone zostały zajęcia mające na celu wzbogacenie wiedzy dzieci na temat ekologii, szcze-

gólnie o tym, jak możemy zadbać o naszą planetę, jak oszczędzać wodę i prąd. Uczyliśmy się segregować śmieci i poznaliśmy, co to jest recykling. Tego dnia rozstrzygnięty został również konkurs plastyczny, w którym wykorzystywano surowce wtórne. Przyniesione prace były wspaniałe, bardzo pomysłowe i kolorowe. Dziękujemy wszystkim, którzy podjęli wyzwanie i włożyli wysiłek w ich przygotowanie. Na zakończenie zajęć dzieci w dwóch grupach wykonały drzewa ekologiczne, które zdobiły naszą wystawę.



29 kwietnia dzieci uczuły **Dzień Flagi Narodowej i Święto Konstytucji 3 Maja**, uczestnicząc w uroczystości nawiązującej do tego, jakże ważnego w historii Polski wydarzenia. A wszystko to w pięknej scenerii z narodowymi symbolami. Zrozumienie aspektu historycznego związanego z tym świętem jest dla dzieci trudną sprawą, ale montaż słowno-muzyczny w wykonaniu przedszkolaków pozwolił na przybliżenie tej tematyki. Dzieci w pięknych, białoczerwonych strojach, z flagami w rączkach, recytowały wiersze, śpiewały pieśni patriotyczne, ale to odśpiewanie hymnu państwowego sprawiło, że poczuliśmy doniosłość uroczystości, która była dla najmłodszych ciekawą lekcją historii i patriotyzmu.



Widowisko „Przypowieść o dobrym człowieku”, które dzieci mogły zobaczyć 12 maja, stało się doskonałą katechezą wpisaną w ideę Roku Miłosierdzia. Był to spektakl żywego aktora teatru Eden z Wieliczki, który zaprezentował interpretację biblijnej przypowieści O dobrym Samarytaninie. Dzieci brały czynny udział w przedstawieniu, angażując się w grę na instrumentach oraz rozmowy

z bohaterami. Wartka akcja oraz szczypta humoru sprawiły, że dzieci nie odrywały oczu od aktorów. Przedszkolaki dowiedziały się, jak ważna jest w życiu bezinteresowna pomoc oraz umiejętność wybaczenia, a także, jak wielką moc ma słowo „przepraszam”. Była to również wspaniała okazja do przypomnienia sobie zasad *savoir-vivre*u obowiązujących podczas tego rodzaju występów.

Ewa Józiak, s. Małgorzata Pelczar

Kącik ciekawej książki

Kristina Sabaliauskaitė, *Silva rerum*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2015

Silva rerum to dosłownie, po łacinie „las rzeczy”. Tak nazywano (funkcjonującą też pod krótszą nazwą sylwy) staropolską formę piśmiennictwa, polegającą na zapisywaniu na bieżąco różnych spraw, często błahych, związanych z wydarzeniami rodzinnymi, historycznymi, politycznymi. Mogły się tam znaleźć informacje o ślubie czy narodzinach, o elekcji monarchy, ale też na przykład przepisy kulinarne. Taką właśnie sylwę prowadzi jeden z bohaterów doskonałej powieści litewskiej pisarki. Wartka akcja osadzona została w realiach XVII-wiecznej Litwy, większość wydarzeń rozgrywa się w Wilnie (gratka dla osób wybierających się z nami na tegoroczną pielgrzymkę), są tu i sceny drastyczne i liryczne, interesująca i intrygująca fabuła, a doskonale nakreślone sylwetki bohaterów, oraz świetny styl sprawiają, że czyta się ją z dużą przyjemnością. Dobrze, że autorka napisała kolejne części, z niecierpliwością będziemy czekać na ich przetłumaczenie na język polski.

T.K.

Kazimierz, chociaż urodził się w Wilnie i opuścił je jako sześciolatek, tamto dawne miasto wspominał jak przez mgłę. Teraz było ono pełne życia, wręcz ogłuszało swoimi dźwiękami – stukaniem końskich podków o bruk i brzękiem ostróg przypiętych do wysokich butów, krzykami i przekleństwami kramarzy i przechodniów, biciem dzwonów, kołataniem okien i okiennic poruszanych wiatrem; wszystko świergotało, dzwoniło, brzęczało, a od rozlicznych zapachów wprost kręciło się w głowie. (...) U zbiegu ulic Świętego Michała Archanioła i Zamkowej buchnęły naraz cierpkie zapachy kwaszonej kapusty i śledzi, bo niedaleko od kościoła z czerwonej cegły, wielkiego jak okręt, znajdował się olbrzymi targ rybny, gdzie solone, wędzone czy wręcz zaśmierdłe ryby mieszały się ze świeżymi, rozłożonymi na sitowiu i wodnych trawach. Zapach ryb wkrótce ustąpił miejsca woni mirry i kadzidła unoszących się z dwóch wielkich kadzielnic, a Narwojszowie z całym swoim majdanem musieli się zatrzymać, aby przepuścić procesję ku czci św. Kazimierza, na której czele szli członko-



wie katedralnej kapituły, niosąc wykonaną ze szczyrego srebra figurę świętego z połączoną lilią w ręce. Za kościelnymi dostojnikami kroczyli rzemieślnicy w odświętnych strojach, przepasani ozdobnymi szarfami, z godłami cechów i chorągwiami; a dalej najweselsza część procesji — podopieczni Akademii Jezuickiej usadowieni na kilku przykrytych kilimami wozach zaopatrzonych w podia, do których przymocowane były tekturowe kolumny, frontony i wrota mające wyobrażać świątynie; poprzebiearani studenci obsiedli te wozy całą chmarą, zamieniając się — na czas święta patrona miasta — w alegorie cnót, w antycznych bogów, a nawet w panny i muzy o naróżwionych policzkach, w zmarszczonych pospiesznie tunikach, z trudem zasłaniających ich umięśnione ręce.

Fragment książki

Od Jodłowej do Tarnowa

Jak podzielić się z czytelnikami „Verbum” wrażeniami z pielgrzymko-wycieczki do Tarnowa i okolic?



Zabytkowy drewniany kościół w Jodłowej

Najprostszym podziękowaniem jest słowo pisane do organizatorów wycieczki rozpoczynającej sezon pielgrzymek w 2016 roku. „Piękna nasza Polska cała, pięk-



Figurka Dzieciątka Jezus w sanktuarium w Jodłowej

na żyzna i niemała”, więc wędrujemy i podziwiamy to, co nam nasi przodkowie zostawili. Dbajmy o to, by potomni też mieli się czym zachwycać. Nie mogą oprzeć się, by nie zacytować słów: „Cudze chwalicie, swego



Doskonale zachowany zamek w Dębnie



Poruszający pomnik Przejście, autorstwa Jacka Kucaby, upamiętniający ofiary wypadków

nie znacie”. Jodłowa, Dębno, Szczepanów, Zabawa, Zalipie, Tarnów... Szczególnie zamek w Dębnie to prawdziwe cacko.



Nasza pielgrzymkowa grupa przed malowaną chatą w Zalipiu

Pogoda dopisała, atmosfera wycieczki fantastyczna jak zwykle, miłe spotkanie stałych uczestników wyjazdów. Do Tarnowa trzeba koniecznie pojechać



Piękny renesansowy ratusz na rynku w Tarnowie

ponownie, bo w czasie tej wycieczki nie mogliśmy wszystkiego zobaczyć, a tym pomnikom, które tam się znajdują, jesteśmy to winni.

Eugenia Penar

Ostatnie miejsca na pielgrzymkę do Wilna

**PIELGRZYMKA
NA LITWĘ I ŁOTWĘ**
15–21 LIPCA 2016

W Roku Miłosierdzia zapraszamy do wspólnego pielgrzymowania do Matki Miłosierdzia, co „w Ostrej Świeci Bramie”, by poznać Mickiewiczowską Litwę i nadbałtycką Łotwę.



W PROGRAMIE M.I.N. CAŁODNIOWE ZWIEDZANIE: WILNA, TROKI, RYGA, GÓRA KRZYŻY W SZAWŁACH. POŁAGA – ODPÓCZYNEK NAD MORZEM. KLAJPEDA, SZYDLÓW.

1 DZIEŃ
Przejazd do Augustowa na nocleg, po drodze kościoły zwiedzone Rykonia i spacer po Biebrzańskim Parku Narodowym (zwiedzanie Ostwed).

2 DZIEŃ
Po śniadaniu przejazd na Litwę. W programie tego dnia: Rozbieżne z wiewaszewo-borskim klasztoru Dominikanów, Szidlowo, zwany Wiewską Czystością, Cyfrowy – wspaniały kościół i klasztor Bernardynów. Przejazd na nocleg w okolicy Szawli.

3 DZIEŃ
Słynna Góra Krzyży w Szawłach, zamek Rundale, Ryga – zwiedzanie Starego Miasta, nocleg.

4 DZIEŃ
Przejazd w stronę morza, po drodze spacer po Kłajpedzie, zwiedzanie Pałacu, muzeum Sztuki i w dawnym pałacu Jaskiewiczów, czas wolny. W razie dobrej pogody czas na wypoczynek na plaży, przy braku pogody program kulturalny (koncerty w kłajpedzie, koncert w okolicy Kłajpedy).

5 DZIEŃ
Definarium w Kłajpedzie, rezerwat na Mierzei Kuronajskiej, klasztor Komendy w Pałacu koło Kowna, klasztor Rodzimek, przejazd na nocleg do Wilna.

6 DZIEŃ
Całodniowe zwiedzanie Wilna. Wieczorem przejazd do Troki, na szlaku po jeziorze Wiewszanki.

7 DZIEŃ
Powrót do Zagórza, po drodze Maza Świąt w Sokołce, msza z cudu eucharystycznego.

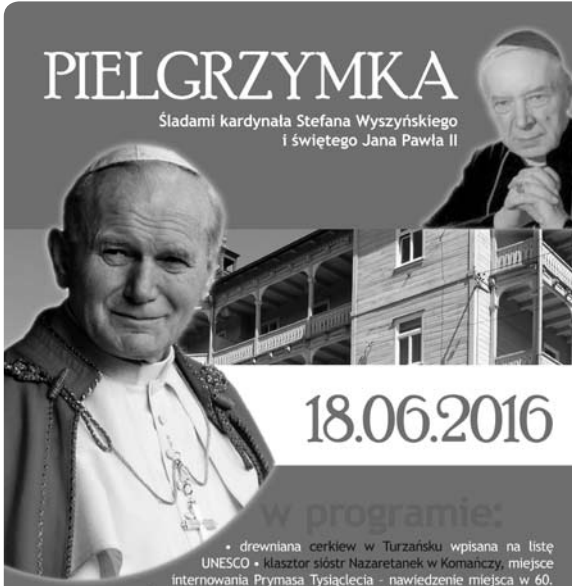
ORGANIZATOR:
Parafia Opatów Akcji Katolickiej w Zagórzu.
ZAGÓRZA, POD MIĘSIEM TELEFONU
13 46 22 191
e-mail: kontakt@zagorze.org.pl

CENA 500 zł + 170 EURO
6 NOCLEGÓW ZE ŚNIADANIAM – Augustów, okolice Szawli, Ryga, okolice Kłajpedy, 2 NOCLEGÓW W WILNIE, 7 PRANOKÓW lub obiadokolacja, przejazd, przewodnicy, ubezpieczenie, przewodnik miejscowy na całej trasie, koszty ok. 20-25 euro.

Serdecznie zapraszamy!

Śladami kard. Wyszyńskiego i św. Jana Pawła II

PIELGRZYMKA
Śladami kardynała Stefana Wyszyńskiego i świętego Jana Pawła II



18.06.2016

W programie:

- drewniana cerkiew w Turzańsku wpisana na listę UNESCO
- klasztor sióstr Nazaretanek w Komańczy, miejsce internowania Prymasa Tysiąclecia
- nawiedzenie miejsca w 60. rocznicę pobytu kardynała Wyszyńskiego w Komańczy
- cerkiew i źródło w Radoszycach
- cerkiew prawosławna w Komańczy
- sanktuarium maryjne w Jaśliskach, Rymanów Zdrój, spacer po sanatorium
- Rudawka Rymanowska – miejsce, które zainspirowało św. Jana Pawła II do napisania Tryptyku Rzymskiego.

Wyjazd z parkingu przy kościele parafialnym w Zagórzu o godz. 7.30. Autokar zabiera wcześniej uczestników z Sanoka i z trasy Sanok-Zagórz. Prosimy o przybycie na przystanki o 6.50. Cena 50 zł (przejazd, obiadokolacja, opieka przewodnika).

>>> Zgłoszenia przyjmuje pani Krystyna Hoffman, tel. 13 46 22 191

Uprzejmie informujemy, że na liście na pielgrzymkę do Wilna, Szidłowa, Szawli, Rygi, Kowna, Troki, Sokółki, a także do wielu innych fascynujących miejscowości jest jeszcze kilka ostatnich wolnych miejsc. Serdecznie zapraszamy tych, którzy chcieliby wspólnie pielgrzymować do Matki Boskiej Ostrobramskiej, do grobu św. Kazimierza, do kościołów i zabytków tak ważnych dla polskiej historii. Szczegóły na plakatach i w poprzednich numerach „Verbum”

Są jeszcze wolne miejsca na pielgrzymkę do Komańczy, Radoszyc, Jaślisk, Rymanowa i Rudawki Rymanowskiej. Serdecznie zapraszamy do wspólnej wędrówki.

Wyjazd z Zagórza, z parkingu przed kościołem w stronę Komańczy o godzinie 7.30. Uczestników z Sanoka i z trasy Sanok — Zagórz prosimy o przybycie na przystanki o godzinie 6.50. Osoby z Wielopola mogą wsiąść koło sklepu lub przy świetlicy, prosimy tylko o zgłoszenie tego organizatorom.

Zgłoszenia tradycyjnie przyjmuje pani Krystyna Hoffman, tel. 13 46 22 191

Odpust ku czci św. Józefa

Przy licznych udziałach wiernych i zaproszonych kapłanów odbył się 1 maja w kościele parafialnym w Nowym Zagórzu odpust w Uroczystość św. Józefa Robotnika.



FOT. Z. WRONA



Mszy Świętej koncelebrowanej przewodniczył ks. Dziekan Eugeniusz Dryniak, a kazanie odpustowe wygłosił ks. Bartosz Rakoczy.

Klasa II w bibliotece

19 maja odwiedziły nas dzieci z dwóch klas drugiej szkoły podstawowej w Zagórz, by wziąć udział w spotkaniu bohaterami wierszy i baśni. Rozpoczęliśmy je wierszem Marzeny Szczepańskiej *Wesoła biblioteka*:

Pełno książek w bibliotece,
A w tych książkach same hece.
Są nowele i bajeczki,
Każda książka z innej beczki.
Wiersze, prozy i powieści
Tyle tego tam się mieści.
Każdy znajdzie coś dla siebie,
Są tragedie i komedie.
Każda książka coś ma w sobie,
Chętnie autor to opowie.
A i wierszy jest niemało
Więc przeczytaj sobie śmiało.

Korzystając z odwiedzin, chcieliśmy dzieciom pokazać, że baśnie i wiersze dla dzieci chętnie czytają dorośli i okazało się, że niektóre teksty znają na pamięć. Uczniowie słuchali interpretacji wierszy Juliusza Tuwima i Jana Brzechwy, zgadywały po przeczytaniu



fragmentu, jaka to historia — zresztą bezbłędnie, co świadczy o ich dużej znajomości klasycznych baśni, rysowały z zawiązanymi oczami Kaczkę Dziwaczkę. Najwięcej radości przyniósł uczestnikom udział w inscenizacji wiersza Juliana Tuwima *Rzepka*. W trakcie zabawy okazało się, że znany utwór niesie nadal aktualne przesłanie — wspólnie możemy więcej. Na koniec dzieci otrzymały zakładki do książek i słodki poczęstunek. I jak tu nie cieszyć się z takiej wizyty?

E.R.

Czytak w zagórskiej bibliotece

Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Zagórz w tamtym roku przystąpiła do projektu „Wypożyczalnia odtwarzaczy cyfrowej książki mówionej dla osób niewidomych i słabowidzących — Edycja 2015”, realizowanego przez Stowarzyszenie Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Larix” im. Henryka Rusczyca. Projekt jest dofinansowany przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

W ramach projektu biblioteka otrzymała nieodpłatnie urządzenie **Czytak Plus**, które jest przystosowane do obsługi przez osoby niewidome i słabo widzące. Na podstawie umowy użyczenia nasza placówka będzie mogła wypożyczać Czytaka wraz z książkami audio czytelnikom z wadą wzroku. Biblioteka dzięki uprzejmości Stowarzyszenia „Larix” otrzymała bezpłatnie także pakiet **1153 cyfrowych książek mówionych**, których można posłuchać na urządzeniu **Czytak**.

Dzięki wsparciu Ministra Kultury Czytelnicy z dysfunkcją wzroku będą mieć łatwiejszy dostęp do książek nagranych w postaci audiobooków.

Stowarzyszenie „Larix” od 2007 roku zajmuje się nagrywaniem i udostępnianiem bibliotekom cyfrowych



książek mówionych przeznaczonych dla osób niewidomych i słabo widzących. We współpracy ze Stowarzyszeniem nasza biblioteka będzie

wciąż powiększać księgozbiór dostosowany dla osób z wadą wzroku. Literatura nagrywana i udostępniana przez Stowarzyszenie „Larix” osobom niewidomym to najwybitniejsze dzieła polskie i światowe, książki historyczne, popularno-naukowe i inne, które nigdy wcześniej nie były dostępne dla niewidomych w wersji dźwiękowej. Stało się to możliwe dzięki realizacji projektów finansowanych przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Muzeum Historii Polski, Narodowego Centrum Kultury oraz Samorządu Województwa Mazowieckiego.

Zapraszamy do korzystania z tego urządzenia. Wykaz książek jest zamieszczony na stronie internetowej biblioteki. Warto dodać, że wśród tytułów są także liczne nowości, np. *Narzeczoną Szulca* Agaty Tuszyńskiej, *Mężczyźni bez kobiet* Murakami, bestsellerowy *Szczygieł* D. Tardta, *Wszystko, co łśni*, E. Catton, *Aleja tajemnic* J. Irvinga czy *Śpiewaj ogrody* Pawła Huelle.

A.B.

**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.**

Pop-bizuteria z siatki jubilerskiej

W tym sezonie stała się bardzo modna biżuteria z siatki jubilerskiej. Z różnokolorowych nylonowych siatek, które są miękkie i elastyczne, można wykonać elegancką bransoletkę, naszyjnik czy kolczyki. Siatki mają formę rurek, które napełnia się wybranymi koralikami — drobnymi, kryształkami lub pojedynczymi koralikami o średnicy takiej samej, jak średnica wykorzystywanej siatki. Próby łączenia podczas warsztatów różnych średnic siatek z różnymi kolorami i kształtami koralików oraz z innymi dodatkami przyniosły niespodziewane efekty, natomiast uczestniczki spotkania mają pewność, że posiadają wyjątkową, własnoręcznie wykonaną biżuterię.

Nasze twórcze próby można oglądać, tak jak dotychczas, na stronie internetowej Miejsko-Gminnej



Biblioteki Publicznej w Zagórz, a od niedawna także na naszym blogu mieszczanki.blogspot.com. Można nas również znaleźć i polubić na Facebooku.

E.R.

Warsztaty plastyczne dla dzieci

W czwartkowe popołudnia Fundacja Pobudka oraz Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Zagórz organizowały warsztaty plastyczne dla najmłodszych, których tematem były kartki i kwiaty dla Mamy.



Fundacja Pobudka jest organizacją utworzoną w listopadzie 2015 roku, a jej główny cel to prowa-

dzenie działalności na rzecz i w zakresie pomocy społecznej, w tym pomocy rodzinom i osobom w trudnej sytuacji życiowej, podtrzymywania i upowszechniania tradycji narodowej, pielęgnowania polskości oraz rozwoju świadomości narodowej, obywatelskiej i kulturowej.



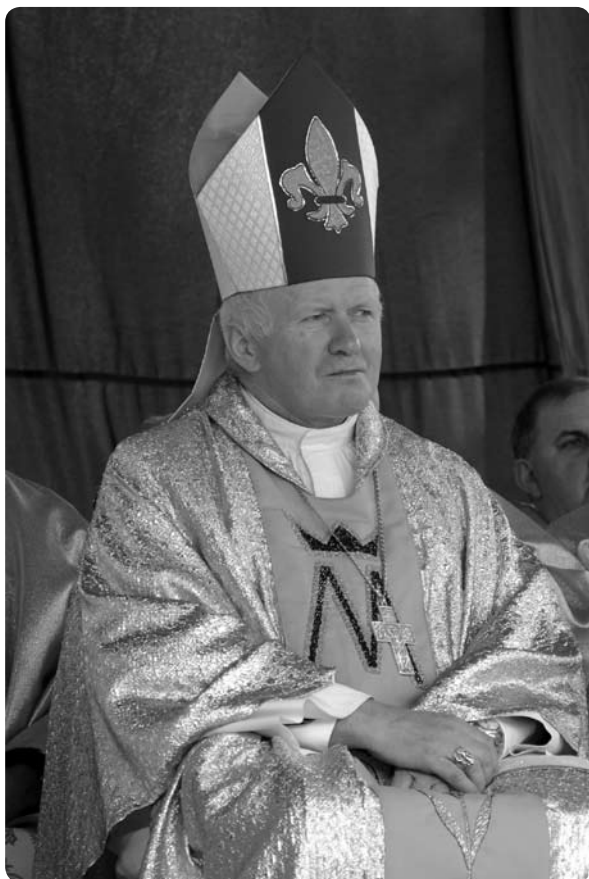
Warsztaty cieszyły się popularnością i zainteresowaniem, zarówno ze strony dzieci jak i rodziców, dlatego też planujemy kolejne spotkania w czerwcu (szczegóły na plakatach i na stronie internetowej Biblioteki). Uczestnicy przekonają się, że można wykonać coś z niczego, z przedmiotów, które teoretycznie nadają się do wyrzucenia, a przy odrobinie pracy stają się ozdobą. A jak pracowali uczestnicy majowych warsztatów, można zobaczyć na zdjęciach.

Serdecznie zapraszamy do udziału w kolejnych spotkaniach.

E.R.

Biskup Adam Szal nowym metropolitą przemyskim

30 kwietnia papież Franciszek mianował arcybiskupem metropolitą przemyskim dotychczasowego biskupa pomocniczego tej diecezji, doskonale nam znanego księdza Adama Szala. Przyjął tym samym rezygnację księdza Arcybiskupa Józefa Michalika, który zgodnie z prawem kanonicznym przechodzi na emeryturę (ukończył 75 lat) i pozostaje biskupem seniorem.



FOT. Z. WRONA

Ksiądz Arcybiskup Adam Szal pochodzi z Podkarpacia, urodził się w 1953 roku w Wysokiej koło Łańcuta. Przygotowywał się do kapłaństwa w przemyskim seminarium duchownym, a święcenia prezbiteratu przyjął w 1979 roku, kontynuował studia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, gdzie uzyskał doktorat na podstawie dysertacji z zakresu historii Kościoła. Pracował kolejno w parafii w Lutczy, Krośnie, Przeworsku, od 1988 roku związał się z seminarium duchownym w Przemyśle, najpierw jako dyrektor biblioteki, potem prefekt alumnów i rektor. Od 1999 roku kanonik, a od 2005 roku prepozyt kapituły metropolitalnej. W 2000 roku został mianowany biskupem pomocniczym archidiecezji przemyskiej; jako zawołanie biskupie przyjął słowa „Chwała Tobie Trójco”.

Ksiądz Arcybiskup czynnie działa w strukturach Konferencji Episkopatu Polski, jest m.in. delegatem ds. Ruchu Światło-Życie. Znany jest także z tego, że od 1983 roku stale uczestniczy w Przemyskiej Pieszej

Pielgrzymce na Jasną Górę, wędrując wraz z wiernymi do Częstochowy, często odwiedza też sanktuarium w Kalwarii Pałacowskiej. Należał do grupy księży zakładających przemyską edycję „Niedzieli”, bardzo interesuje się mediami katolickimi, zwłaszcza prasą, również naszą parafialną gazetą, zawsze prosi o przywożenie bieżącego numeru. W wywiadzie udzielonym KAI, Ksiądz Arcybiskup podkreślał, że chciałby zająć się szczególnie sprawami jedności małżeńskiej, trzeźwości, pomocy potrzebującym oraz wychowania dzieci i młodzieży, a także problemami związanymi z migracją.

Uroczysty ingres nowego metropolity odbył się 21 maja w bazylice archikatedralnej w Przemyśle. Ksiądz Arcybiskup poprosił, by osoby planujące zakup kwiatów, przeznaczyły tę kwotę na wsparcie uczestników ŚDM, dla Caritas lub na misje.

Księdzu Arcybiskupowi, podejmującemu trud nowych obowiązków, życzymy wielu łask płynących od Trójcy Świętej, do której wezwanie umieścił w swoim herbie, sił do pracy, zdrowia i satysfakcji z duszpasterskiej posługi.

Kończący swą posługę metropolity Ksiądz Arcybiskup Józef Michalik pasterzował naszej archidiecezji 23 lata, dwukrotnie wybierany był także na pięcioletnią kadencję przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski. W 2014 roku obchodził jubileusz 50-lecia kapłaństwa, a w październiku bieżącego roku minie 30 lat od chwili otrzymania przez księdza Józefa Michalika sakry biskupiej. W 1983 roku został mianowany ordynariuszem gorzowskim, a w 1993 roku — metropolitą przemyskim.

Nuncjusz Apostolski Celestino Migliore, w liście skierowanym do księdza arcybiskupa Józefa Michalika pisał m.in.: „Ojciec Święty składa Waszej Ekscelencji serdeczne podziękowanie za posługę kapłańską oraz biskupią pełnioną najpierw w dzisiejszej diecezji zielonogórsko-gorzowskiej, a następnie archidiecezji przemyskiej (...) Wniósł Ksiądz Arcybiskup nieoceniony wkład w życie duchowe obu diecezji. Wizytacje kanoniczne, głoszenie Słowa Bożego, posługa sakramentalna oraz spełnienie zadań administracyjnych — posługi te Wasza Ekscelencja pełnił z zaangażowaniem i kompetencją dla dobra wiernych”. W związku ze swoją rezygnacją Ksiądz Arcybiskup wystosował do wiernych list, który obok publikujemy.

Wierni naszej archidiecezji są pełni wdzięczności dla Ekscelencji Księdza Arcybiskupa, za Jego zaangażowanie w posługę duszpasterską, w życie przemyskiego Kościoła, w sprawy Kościoła w Polsce. Składając Jego Ekscelencji serdeczne podziękowania, życzymy zasłużonego odpoczynku, wielu łask Bożych i opieki Matki Bożej.

Umiłowani w Chrystusie Diecezjanie, Kochani Księża

Tak oto nadszedł czas wypełnienia naszych modlitewnych oczekiwań i nadziei na przybycie nowego Arcybiskupa Metropolity. Znamy go wszyscy, jest synem naszej ziemi i przez całe kapłańskie życie dzielił trud odpowiedzialności za przekaz wiary i zbawienie powierzonych nam ludzi.

Nowy Arcybiskup nie potrzebuje naszych pochwał, bo jego dotychczasowe życie, jego gorliwość pielgrzymia i pasterska same mówią za siebie, ale Arcybiskup Adam będzie potrzebował naszej aktywnej przed Bogiem i przed ludźmi obecności. Ofiarujemy ją w każdej sprawie i w każdy czas.

Nadszedł czas, żebym od siebie podziękował za lata wiernej współpracy Arcybiskupowi Adamowi i Biskupowi Stanisławowi, ale także Wam Kochani Księża Diecezjalni i Członkowie wspólnot zakonnych męskich i żeńskich za te 23 lata wspólnej troski o sprawy Boże, ze szczególnym zatroskaniem o przekaz wiary, o zbawienie ludzi oraz o moralność i chrześcijańską kulturę w naszej Ojczyźnie.

Wiele programów i inicjatyw duszpasterskich mogło wydawać się niektórym ludziom niezrozumiałymi, ale nie odstawaliśmy nimi ani na krok od wierności Kościołowi i na wielu polach nie daliśmy się wyprzedzić w gorliwości, co nie znaczy wcale, że nie moglibyśmy uczynić więcej, bo chrześcijańska miłość do Boga i do ludzi nie ma granic.

Nie ustawajmy i dalej w pogłębianiu naszej odpowiedzialności za formację dzieci i młodzieży. Kontynuujemy gorliwość w uruchamianiu żywej pobożności i wiary naszych parafian w grupach duszpasterskich i modlitewnych. Konkretną pomocą będzie ciągle Akcja Katolicka, KSM, RAM, Oaza młodych i rodzin, a także inne kościelne grupy, które pomogą najskuteczniej zachować i pogłębić nasze zdrowe tradycje kościelne i diecezjalne.

Przez lata całe byłem dumny z tych naszych starszych i młodszych Kapłanów, którzy potrafili dokonać tak wiele na poszczególnych polach pracy. Zaufali ludziom a ludzie zaufali im, dzięki czemu nawet w małych parafiach czy wioskach wybudowano nowe kościoły, powołano Akcję Katolicką i stowarzyszenia katolickie, powstały nowe Róże Żywego Różańca i tyle innych inicjatyw.

Szczególnie pięknym świadectwem pracy z młodzieżą i to budzącym nadzieję na przyszłość, są coroczne rekolekcje wakacyjne, obejmujące kilka tysięcy dzieci i młodzieży, a także nasze diecezjalne dni młodych, koła CARITAS i inne inicjatywy, które mają zakorzenienie w całorocznej pracy księży, siostr i katechetów świeckich.

Dziękuję całym sercem pracownikom Instytucji Diecezjalnych za lata współpracy. To dzięki ich umiejętnościom mogliśmy realizować wyznaczone nam przez Kościół zadania.

Z poczucia wierności prawdzie dodać pragnę, że mimo osobistego dystansu do zewnętrznej polityki i poszczególnych partii, z instytucjami państwowymi i samorządowymi przez wszystkie lata darzyliśmy się wzajemnym szacunkiem, mimo, że często należeli do różnych orientacji politycznych. Nie mogło być inaczej, skoro jesteśmy dziećmi tej samej, od 1050 lat chrześcijańskiej Ojczyzny i skoro zostaliśmy ochrzczeni tym samym chrztem. Za dotychczasową współpracę wszystkim dziękuję, ufając, że mój Następca spotka się z podobną życzliwością.

Sprawy Kościoła i Ojczyzny zawsze nam powinny leżeć na sercu, bo wiemy, że siłę i dobrobyt Ojczystego kraju tworzą ludzie zdrowi moralnie, mądrzy i uczciwi, a nawet największe bogactwa roztrwonią korupcję, zaś najpotężniejsze siły zniweczą podziały, egoizmy i zdrady. Los naszej Ojczyzny zawsze był związany z losem Kościoła, a niewola Polski pograżała w kolejne trudności Kościół i osłabiała moralność. Życia osobistego, polityki czy pracy społecznej nigdy nie wolno odłączać od moralności, bo silny moralnie naród to silny wiarą Kościół żywych ludzi.

Na koniec pragnę przeprosić wszystkich, którym nie dałem dobrego przykładu, zgorszyłem lub sprawiłem przykrość. Chciałbym czas, który mi Pan Bóg jeszcze zechce ofiarować, poświęcić na wynagrodzenie Bogu i ludziom niedostatków i grzechów mojego kapłańskiego posługiwania.

Dodam, że w nowej sytuacji, jako biskup emeryt mam nadzieję pozostać w archidiecezji przemyskiej ufając, że może jeszcze w pewnym stopniu będę mógł być przydatny przez modlitwę i drugorzędne posługi.

Nowemu księdzu Arcybiskupowi Metropolicie życzę długich lat owocnej służby i życzę takiej, a nawet jeszcze większej życzliwości i pomocy, jakiej ja sam od Księdza Biskupa Adama, Biskupa Stanisława i Drogich mi Kapłanów oraz od Diecezjan Przemyskich doznawałem.

Niech łaska Bożego błogosławieństwa, opieka Matki Najświętszej i wstawiennictwo świętych Patronów: Jana z Dukli, biskupa Pelczara, Dobrego Łotra i bł. księdza Jana Balickiego czuwa nad nami wszystkimi.

ARCYBISKUP JÓZEF MICHALIK
ADMINISTRATOR APOSTOLSKI

21 maja odbył się uroczysty **ingres ks. Arcybiskupa Adama Szala, Metropolity Przemyskiego**, do Bazyliki Archikatedralnej w Przemyślu. W liście stanowiącym zaproszenie do udziału w tym wyjątkowym wydarzeniu ks. biskup Stanisław Jamrozek pisał: „Cieszymy się wszyscy, że nowy metropolita przejmie kierowanie diecezją, którą bardzo dobrze zna, bo w niej się urodził, wychował, dla niej był święcony na kapłana i w której posługuje bardzo ofiarnie jako biskup. Pragniemy przyjąć go całym sercem jako ojca i pasterza, który prowadzić nas będzie ścieżkami wiary na drogach codzienności. Otaczajmy go naszą nieustanną modlitwą, aby Jego posługa przynosiła jak najwięcej duchowych owoców dla dobra całego Kościoła. Modlitwą chcemy także objąć odchodzącego na emeryturę Księdza Arcybiskupa Józefa i wyrazić mu naszą wdzięczność za 23 lata pasterzowania”.

Znamienne, że ingres Arcybiskupa Adama Szala, który jako swoje biskupie hasło wybrał słowa „Chwała Tobie Trójco”, miał miejsce właśnie w tym dniu, w wigilię Uroczystości Trójcy Przenajświętszej. Ważne znaki liturgii ingresu to przyjęcie biskupa w drzwiach kościoła katedralnego, które oznacza przyjęcie przez Kościół partykularny nowego pasterza diecezji. Poprzez przekroczenie bramy, pasterz staje się częścią zgromadzonej wspólnoty. Ucałowanie krzyża to hołd dla Chrystusa — Dobrego Pasterza, a pokropienie pobłogosławioną wodą (aspersja) przypomina o sakramencie chrztu. Biskup, kropiąc swój lud wodą chrzcielną, wskazuje na początek wspólnoty, której stał się pasterzem. Odczytanie listu papieskiego to proklamacja woli Bożej, a hołd, zwany homagium, stanowi wyraz czci i szacunku, który nowemu pasterzowi diecezji składają duchowni i wierni.

Uroczystej Mszy Świętej inaugurującej posługiwanie w Archidiecezji Przemyskiej przewodniczył oraz homilię wygłosił nowy Metropolita Przemyski.

Eucharystię koncelebrowało kilkunastu biskupów, na czele z abp. Celestino Migliore, Nuncjuszem Apostolskim w Polsce, abp. Wojciechem Polakiem, Metropolitą Gnieźnieńskim, Prymasem Polski i kard. Kazimierzem Nyczem, Metropolitą Warszawskim, oraz 350 kapłanów.

W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, wyższych uczelni i służb mundurowych, stowarzyszeń i ruchów katolickich, oraz licznie zebrani wierni z całej Archidiecezji.

Ksiądz Arcybiskup zaraz po ingresie wystosował do wiernych list pasterski, odczytywany w kościołach w Uroczystość Trójcy Świętej.

Przypomniał w nim, że to w imię Trójcy Świętej dokonują się w nas znaki sakramentalne, poczynawszy od chrztu świętego, Kościół bowiem, jest „ludem zjednoczonym jednością Ojca i Syna, i Ducha Świętego, czyli wspólnotą zgromadzoną w imię Trójcy Świętej”. Znak

krzyża, będący właśnie wyznaniem wiary w Trójcę Świętą, od dawna towarzyszy naszej polskiej i katolickiej obrzędowości, a Bóg w Trójcy Świętej Jedyny zaprasza nas do wędrówki ku zbawieniu. Nawiązując do podejmowania obowiązków metropolity, Ksiądz Arcybiskup pisze: „Z woli Ojca Świętego Franciszka będziemy wspólnie realizować nasze życiowe powołania, które mają nas zbliżyć do Pana Boga i do drugiego człowieka. Papież Franciszek zaleca, aby wędrówka biskupa z wiernymi miała szczególny charakter: [niech pasterz] »niekiedy stanie z przodu, aby wskazać drogę i podtrzymać nadzieję ludu, innym razem zwyczajnie stanie pośród wszystkich ze swą prostą i miłosierną bliskością, a w pewnych okolicznościach powinien iść za ludem, aby pomóc tym, którzy zostali z tyłu« (*Evangelii Gaudium* n. 31). U początku tego pielgrzymiego trudu chciałbym, jako pasterz posługujący w Archidiecezji Przemyskiej, naznaczyć was wszystkich znakiem Krzyża Świętego i zachęcić do wspólnego życiowego wędrowania”.

Swoim błogosławieństwem Ksiądz Arcybiskup objął księdza Arcybiskupa Józefa Michalika, dziękując Mu „za przykład umiłowania spraw Bożych i Kościoła katolickiego”, Księdza Biskupa Stanisława Jamrozka, kapłanów diecezjalnych i zakonnych, których prosił o „wierne realizowanie powołania kapłańskiego, na wzór świętych kapłanów naszej archidiecezji — św. Jana z Dukli, św. Andrzeja Boboli, św. Józefa Sebastiana, bł. ks. Jana Balickiego, bł. ks. Bronisława Markiewicza, błogosławionych Augusta i Michała Czartoryskich”. Swoim błogosławieństwem objął wszystkie osoby konsekrowane i rodziny archidiecezji, pisząc: „Niech owocem tego błogosławieństwa będzie miłość, wierność i uczciwość małżeńska oraz trwanie w sakramentalnym związku. Oby w naszych rodzinach nie było bolesnych napięć, rozdarcia, bezrobocia, alkoholizmu i innych nieszczęść. Modłę się i Was do tej modlitwy zachęcam, by nie pustoszały piękne polskie domy, a młodzi we własnej Ojczyźnie mogli realizować swoje marzenia i budować jej przyszłość”. Błogosławieństwo i pozdrowienia skierował do młodych, których zachęcał do włączenia się do grup duszpasterskich, a także do bezrobotnych, chorych, cierpiących duchowo i fizycznie. Błogosławił także tym, „których konieczność życiowa zmusiła do opuszczenia Ojczyzny i pobytu na emigracji. Czujcie się potrzebni dla swoich rodzin i dla Kościoła w archidiecezji. Dobry Bóg niech ustrzeże Was od utraty wiary i pozwoli wrócić do domu rodzinnego”. Pisał również: „Boże błogosławieństwo niech dotknie łaską nawrócenia tych wszystkich, którzy obecnie są oddaleni od Pana Boga i Jego Kościoła. Dobry Łotr, patron naszej archidiecezji, niech wyprosi nam wszystkim łaskę nawrócenia”. Na zakończenie zaś wzywał wszystkich: „Przyjmując błogosławieństwo w imię Trójcy Świętej, idźmy razem i wytrwale ku Bogu, który jest miłością”.

J.K.

Wspomnienie

„Śmierć jest tylko progiem, który każdy musi przekroczyć w drodze do Domu Ojca, tak jak przekracza się próg domu rodzinnego, z ulgą po dalekiej wędrówce.”

Jan Paweł II

Drugiego maja zmarła długoletnia nauczycielka Szkoły Podstawowej im. św. Kazimierza w Zagórzcu, pani mgr Aleksandra Macko. Pani Ola, bo tak przetrwała w naszej pamięci i w pamięci wychowanków, pracowała w zagórzkiej szkole 25 lat jako nauczycielka wychowania przedszkolnego i nauczania początkowego, wprowadzając najmłodszych na niełatwą drogę szkolnych zmagani. Była osobą niezwykle ciepłą, więc łatwiej było znieść dzieciom rozstania z mamą... Pani Ola przyluliła, otarła łzy.

Była bardzo lubiana w gronie nauczycielskim, za uczynność, koleżeńskość. Podziwiana za pracowitość, umiejętność godzenia pracy zawodowej z trudem zajmowania się gospodarstwem, z prowadzeniem domu, studiami. Bardzo rzadko można było usłyszeć od Niej słowa skargi czy narzekania.

Swoją pogodny stosunek do świata przekazywała także zuchom, bo Jej drużyna to była „Słoneczna gromada”. Lubiła swoją pracę. Kiedy już w trakcie choroby wróciła na krótko do szkoły, przygotowała wraz z koleżankami zajęcia o chlebie. Widzę Ją krojącą samodzielnie upieczony chleb i rozdającą go dzieciom...

Odeszła, mając tylko 47 lat...

Teresa Kułakowska



FOT. J. STRZELECKI



FOT. J. STRZELECKI



FOT. J. STRZELECKI



Przy dźwiękach akordeonu i gitary

Bartosz Głowacki znów gościł w sali Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Zagórz

W niedzielę 24 kwietnia, w ramach XIX Międzynarodowych Spotkań Akordeonowych, odbył się koncert muzyki poważnej z towarzyszeniem Orkiestry Kameralnej I i II stopnia w Sanoku, pod dyktando dr Elżbiety Przysasz, z udziałem gwiazdy muzyki akordeonowej — zagórzanina Bartosza Głowackiego i jego przyjaciela, świetnego angielskiego gitarzysty jazzowego Roberta Lufta. Obaj studiują w Royal Academy of Music w Londynie i koncertują indywidualnie lub wspólnie na festiwalach muzycznych i w prestiżowych salach światowych metropolii. Robert Luft jest też członkiem National Youth Jazz Orchestra, BBC Big Band oraz wielu innych zespołów. Występował podczas BBC Proms 2012 w Royal Albert Hall.



XIX Międzynarodowe Spotkania Akordeonowe „Sanok 2016” zostały ocenione przez organizatorów i zaproszonych do Sanoka gości z kraju i z zagranicy jako wiodące wydarzenie artystyczne w Polsce. Trwały od 21 do 24 kwietnia. Zagórz gościł Orkiestrę Kameralną i obu wirtuozów jeden raz — w niedzielne popołudnie, ale i tak była to uczta duchowa dla mieszkańców, szczególnie że mogli znów posłuchać występu Bartka Głowackiego, który stanowił swoisty ukłon w stronę naszej społeczności — tutaj przecież młody artysta rozwijał swój wyjątkowy talent. Przypomnijmy przy tej okazji, że Bartek jest absolwentem Państwowej Szkoły



Muzycznej I i II stopnia w Sanoku, w 2009 roku zdobył tytuł „Młody Muzyk Roku”, był finalistą Eurowizji dla muzyków klasycznych 2010, zwyciężył w Park Lane Group 2013 oraz w wielu konkursach akordeonowych. Współpracował z wybitnymi instytucjami muzycznymi, takimi jak Royal Opera House, Royal Academy of Dramatic Arts, London Philharmonic Orchestra, City of London Orchestra.



FOT. ARCHIWUM MGOKiS

Publiczność w skupieniu wysłuchiwała kolejnych utworów, dość trudnych w odbiorze. Na program złożyły się: *The Ruined Cathedral* Václava Trojana i Sonata nr 3 Władimira Zołotariewa w solowym wykonaniu Bartosza Głowackiego, *Electric Counterpoint* Steve'a Reicha na gitarę solo. Następnie Robert Luft i Bartek zagrali w duecie trzy utwory: *Briguinta de Musicos Malucos* Hermeta Pascoala, *Odeon* Ernesto Nazaretha i *History of the Tango — Cafe 1930* Astora Piazzolli, oraz — już z towarzyszeniem orkiestry pod dyktando Elżbiety Przysasz: *Double Concerto* i *Oblivion* Piazzolli.

Zestaw był zatem ambitny, wybór repertuaru powinien jednak zawierać także utwory łatwiej „wpadające w ucho”, a tym samym pozostawiające trwalszy ślad w percepcji muzycznej słuchaczy.

Koncert trwał ponad godzinę, artyści nie mogli, z racji ograniczenia czasu (jechali do Sanoka, zgodnie z harmonogramem występów w tym dniu), bisować, co dałoby może szansę ucieszenia publiczności nieco lepszym repertuarem.

Bardzo dobrze się stało, że Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury zorganizował taką imprezę, a pan dyrektor Edward Mąka postarał się, by choć jeden koncert odbył się w Zagórz. Tym samym mogliśmy poczuć atmosferę wielkiego wydarzenia muzycznego. Frekwencja mogła być wyższa... Koncert odbywał się w niedzielę, w dzień wolny od pracy, a godzina została doskonale dostosowana do uczestnictwa w kulturze.

Zofia Dorota Seniuta

Wyjątkowy koncert

22 maja, po wieczornej Mszy Świętej, odbył się w naszym kościele piękny koncert, przygotowany przez Chór im. św. Cecylii, działający przy parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Sanoku, obecnie pod kierunkiem pana Łukasza Kota.

Koncert, a właściwie montaż słowno-muzyczny, przygotowany został z okazji 1050-lecia Chrztu Polski. Mieliśmy zatem okazję, by wysłuchać wspaniałych pieśni, takich jak *Bogurodzica*, *Gaude Mater Polonia*, czy *Pieśń konfederatów*, ale też mniej znanych, a doskonale dobranych utworów, które świetnie koresponowały ze słowem wiążącym. To zaś przypomniało najważniejsze wydarzenia z początków chrześcijaństwa w Polsce, ważne momenty z naszych dziejów. Jako ilustracja posłużyły teksty dawnych kronik — Gala Anonima czy Jana Długosza.



FOT. Z. WRONA

Na szczególne wyróżnienie zasługuje młoda solistka, Gosia Sudoł (warto dodać, że rodzinie związana z Zagórzem), która przepięknie wykonała *Rotę* Marii Konopnickiej i deklamowała wiersz Cypriana Kamila Norwida *Moja piosnka II*.

Wielkie słowa uznania należą się członkom chóru i dyrygentowi, za pomysł, przygotowanie i całą koncepcję występu.

Warto wspomnieć, że Chór im. św. Cecylii powstał 58 lat temu, a szczególnie aktywnie działa od 1981 roku. Wielokrotnie koncertował w kraju i za granicą, brał udział w licznych konkursach i festiwalach, zdobywając nagrody i wyróżnienia.

Szkoda tylko, że w kościelnych ławkach zasiadła w sumie dość niewielka publiczność. Doprawdy trudno zrozumieć taką niechęć, czy wręcz awersję mieszkańców Zagórza do uczestniczenia w tego typu wydarzeniach kulturalnych, a zarazem patriotycznych i religijnych. Szkoda, że nie znaleźli 45 minut czasu, aby posłuchać pięknego występu, przypomnieć sobie o ważnych dla naszej historii wydarzeniach.

J.K.

Dźwięki majówki

Podziękowania należą się Panom, którzy podtrzymują naszą piękną zagórską tradycję, grając maryjne pieśni rano i wieczorem ze wzgó-



FOT. Z. WRONA

rza, spod mile-nijnego krzyża. Dźwięki płynące wśród majowej przyrody tworzą niezapomnianą atmosferę i stanowią bogactwo kulturowe naszej małej ojczyzny.

J.K.



FOT. Z. WRONA

Święty Dominik

Po raz kolejny, odwiedzając w celach naukowych Bolonię i tamtejszy uniwersytet, zaglądnęłam także do pięknego kościoła Dominikanów. I po raz kolejny nie mogłam oprzeć się wrażeniu, jak wielka jest różnica między kultem założycieli dwóch najważniejszych chyba zakonów kaznodziejsko-żebraczych — czyli dominikanów i franciszkanów. Św. Franciszkwowi i św. Klarze oddano „we władanie” — jak można metaforycznie powiedzieć, choć trochę kłóci się to z ideami „biedaczyny”, cały Asyż. A kto dziś pamięta, że św. Dominik spoczywa właśnie w Bolonii? Mało kto też potrafi coś więcej o nim powiedzieć. Oba zakony powstały niemal w tym samym czasie, w odstępie kilku lat, na początku XIII wieku, a jednak to właśnie wizerunek św. Franciszka zdecydowanie mocniej utrwalił się w świadomości wiernych. Warto więc przypomnieć kilka faktów związanych ze św. Dominikiem.



El Greco, Święty Dominik

Pierwszym zaskoczeniem dla wielu osób może być to, że przyszły święty wywodził się z Hiszpanii, nazywał się Domingo de Guzmán Garcés, urodził się ok. 1170 roku w Caleruega (czyli był 10 lat starszy od św. Franciszka), w regionie Kastylia-Leon. Jego matka, bł. Joanna d’Aza, według tradycji miała podczas ciąży sen, że nosi w łonie psa trzymającego zapaloną pochodnię, którą rozpala cały świat. Taki symbol pojawił się później w ikonografii Zakonu Kaznodziejskiego i w wizerunkach samego św. Dominika. Drugi częsty motyw też wiąże się z wczesnym dzieciństwem za-

łożyciela dominikanów. Otóż podczas chrztu matka chrzestna chłopca miała zobaczyć gwiazdę nad jego czołem.



Malowidło w kopule w kościele Dominikanów w Bolonii

W 1195 roku Dominik przyjął święcenia kapłańskie i wstąpił do zakonu Kanoników Regularnych. Podczas podróży dyplomatycznej do Danii, w której towarzyszył biskupowi Osmy, pierwszy raz zetknął się we Francji z ruchami albigensów i katarów. Dwa lata później wyruszył na te tereny z misją, skierowany tam przez papieża Innocentego III (pierwotnie Dominik i biskup Diego d’Azevedo chcieli pojechać głosić Dobrą Nowinę wśród ludu Kumanów). Obaj duchowni zmienili formę tej apostolskiej akcji. Wędrowali pieszo, starali się dotrzeć do ludzi, dla nawróconych kobiet założyli klasztor w Prouille. Po śmierci biskupa Dominik kontynuował swoją misję, pozyskując grupę towarzyszy, wraz z któ-



Grób św. Dominika w kościele w Bolonii

rymi w 1215 roku związał się z diecezją w Tuluzie, a w następnym roku udał się do Rzymu, by uzyskać aprobatę Stolicy Apostolskiej do założenia nowego zakonu. Innocenty III początkowo odmówił, ale potem wyraził zgodę (według legendy miał sen, w którym zobaczył Dominika podtrzymującego walący się gmach bazyliki laterańskiej). Tworząc zręby dominikańskiej wspólnoty, wykorzystano istniejące już reguły augu-



Relikwiarz z czaszką św. Dominika

stianów i norbertanów (udało się w ten sposób obejść wydany przez Sobór Laterański zakaz tworzenia nowych zakonów), dodając to, co stanowić będzie kwinte-

sencję dominikańskiej duchowości: ubóstwo, studium, kaznodziejstwo, kontemplację. Zgodnie z hagiograficzną opowieścią, podczas pobytu w Rzymie, gdzie papież Honoriusz III zatwierdził regułę nowego zakonu, Dominik spotkał się ze św. Franciszkiem. Po powrocie do Tuluzy rozsyła braci m.in. do Paryża, do Madrytu — ziarno Ewangelii ma być rozsiane po całej ziemi, sam również wędruje po Europie głosząc Słowo Boże. W ciągu kilku lat konwenty dominikańskie powstają w wielu miastach europejskich, m.in. w Mediolanie, Lyonie, Oxfordzie, na Węgrzech, w Skandynawii i oczywiście w Bolonii, gdzie w 1220 roku zbiera się pierwsza Kapituła Generalna, pod przewodnictwem św. Dominika. Po jej zakończeniu przyszedł święty wraca do Rzymu, otrzymuje klasztor św. Sykstusa, gdzie w ciągu kilku miesięcy gromadzi się wokół niego ponad 100 zakonników. Zgodnie z tradycją Dominik czyni cuda, ożywia zmarłych. Gdy wraca do Bolonii na II Kapitułę, rok później, jest już ciężko chory. Umiera 6 sierpnia 1221 roku w wieku 51 lat. Kanonizacja założyciela dominikanów ma miejsce 12 lat później. Warto może wspomnieć, że św. Franciszek zmarł 3 października 1226 roku (miał 45 lat), a kanonizowany został już dwa lata później.

Z relacji i zapisów, również tych z okresu przygotowań do kanonizacji, wyłania się obraz św. Dominika przede wszystkim jako człowieka modlitwy, w której centrum znajdował się Chrystus Ukrzyżowany. Wielkie nabożeństwo Dominik żywił także do Matki Bożej — uważany jest za propagatora modlitwy różańcowej.

J.K.

Jan Paweł II — nasz patron

Zagórskie szkoły mają wspaniałych patronów — to św. Kazimierz, św. Jan Paweł II i Prymas Tysiąclecia — kardynał Stefan Wyszyński. Tradycyjnie już, z okazji dnia urodzin Karola Wojtyły, odbyło się święto szkół, połączone z uroczystą Mszą Świętą w kościele na Nowym Zagórze.



FOT. Z. WRONA



Święte Księgi

Część 3

Podjętym ostatnio i niedokończonym tematem był układ ksiąg biblijnych oraz kanon. W skrócie przedstawiony został podział Starego Testamentu, pora zatem na kilka dodatkowych informacji dotyczących Nowego Testamentu. Tu również wyróżniono księgi historyczne — są to cztery Ewangelie: Mateusza (Mt), Marka (Mk), Łukasza (Łk) i Jana (J) oraz Dzieje Apostolskie (Dz). Druga grupa to księgi dydaktyczne czyli Listy Apostolskie (21). Apokalipsa zaś reprezentuje księgi prorockie.



Peter Paul Rubens, Czterej Ewangelisci

Ewangelia Marka, uważana za najstarszą (powstała być może około 65 roku, lub jeszcze wcześniej), napisana została prawdopodobnie w języku greckim (albo przetłumaczona na grekę), dla wiernych, którzy nie znali języka aramejskiego i żydowskich zwyczajów — stąd liczne objaśnienia. Według chrześcijańskiej tradycji Marek spisał relację św. Piotra, być może był jego sekretarzem. Ewangelia powstałaby zatem w Rzymie, choć pojawiały się też inne koncepcje, np. Aleksandria, Galilea i Syria. Opowieść Marka rozpoczyna się od działalności Jana Chrzciciela, przedstawia nauczanie Jezusa, jego śmierć i zmartwychwstanie. Styl jest dość prosty, ale emocjonalny, zwłaszcza we fragmentach dotyczących czynów Chrystusa, ukazujących Jego mądrość i moc: cudów, uzdrowień itp.

Ewangelia Mateusza budzi liczne spory wśród badaczy, zarówno pod względem miejsca, jak i daty powstania, a także jej pierwotnego języka, choć kiedyś dominował pogląd, że została napisana po hebrajsku lub aramejsku; dziś wielu biblistów opowiada się za greką. Ta Ewangelia stosunkowo często odwołuje się do Starego Testamentu, a także do zwyczajów żydowskich. Myśl przewodnia to urzeczywistnienie się proroctw mesjańskich w osobie Chrystusa.

Autor Ewangelii Łukasza napisał również Dzieje Apostolskie. Tekst wyróżnia się eleganckim stylem, co może dowodzić wysokiego wykształcenia twórcy. Według tradycji Łukasz był towarzyszem św. Pawła i lekarzem (ale też przypisuje mu się wykonanie wizerunku Matki Bożej). Pisząc, opierał się m.in. na Ewangelii św. Marka (niekiedy poprawiał grekę pierwowzoru). Tekst Łukasza szczególnie dużo miejsca poświęca Bożemu Miłosierdziu, zamieszcza też opis narodzenia Jezusa.

Z kolei język Ewangelii Janowej zawiera liczne terminy teologiczne, ma też w wielu przypadkach charakter alegoryczny. Uczeni skłaniają się do opinii, że ta Ewangelia powstała najpóźniej, być może pod koniec I wieku n.e., choć są też głosy za wcześniejszym jej datowaniem. Jako miejsce powstania wskazywano Efez, Antiochię lub Aleksandrię. Czwarta Ewangelia w sposób szczególnie dobitny podkreśla bóstwo Chrystusa, relację między Ojcem i Synem i ukazuje Ducha Świętego jako tego, który pozwala zrozumieć sens nauczania Jezusa.

Dzieje Apostolskie, dzieło — jak wspomniano — św. Łukasza, pojawiają się już w Kodeksie Synajskim. Tematem tej księgi jest rozprzestrzenienie się chrześcijaństwa i losy uczniów Jezusa.

Mówiąc o podziale Pisma Świętego można też wspomnieć o — w zasadzie technicznej — segmentacji Starego i Nowego Testamentu, która ułatwia orientację w tekście i jego cytowanie. Obecnego podziału na rozdziały dokonał w 1206 roku Stefan Langton, późniejszy biskup Canterbury. Z kolei podział na wiersze (wersety) do Starego Testamentu oznaczane cyframi arabskimi wprowadził w 1440 roku rabin Izaak Natan, a do całej Biblii (dokładnie do własnego nowego tłumaczenia) ok. 1527 roku dominikanin Santes Pagnino. Jego koncepcję zmodyfikował ok. 1550 roku Robert Estienne i ten podział utrzymuje się do dziś.

J.K.



Symbole czterech Ewangelistów w ewangeliarzu z Kells, ok. 800 rok

Zmarł arcybiskup Tadeusz Gocłowski

3 maja bieżącego roku zmarł biskup i arcybiskup gdański, Tadeusz Gocłowski. Swą posługę w gdańskiej diecezji sprawował od 1983 roku, najpierw jako biskup pomocniczy, potem od 1984 roku biskup diecezjalny i od 1992 roku arcybiskup. W 2008 roku przeszedł na emeryturę.



Urodził się w Piskach (powiat ostrołęcki), w 1931 roku. W 1949 roku wstąpił do zgromadzenia Księży Misjonarzy, święcenia prezbyteratu przyjął w 1956 roku w Krakowie. Studia kontynuował na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim i w Rzymie, na Uniwersytecie św. Tomasza z Akwinu, gdzie uzyskał doktorat z prawa kanonicznego. Wykładał w Instytucie Teologicznym Księży Misjonarzy, potem w Seminarium Duchownym w Gdańsku, gdzie dwukrotnie pełnił funkcję rektora.

Był jednym z tych hierarchów Kościoła w Polsce, którzy najaktywniej wspierali ruch „Solidarności”, brał udział w spotkaniach z Lechem Wałęsą, również po wyborach 1989 roku angażował się w sprawy polityczne, nawołując do zgody i współpracy. W 2005 roku próbował, bez powodzenia, doprowadzić do koalicji PO i PiS. Czynn timer uczestniczył też w pracach Konferencji Episkopatu Polski, należał do Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych. W 2011 roku został odznaczony Orderem Orła Białego, w 2006 roku otrzymał Złoty Medal Zasłużony Kulturze Gloria Artis, a w 2003 Medal św. Brata Alberta.

J.K.

Uroczystość ku czci św. Andrzeja Boboli

Jak co roku, w dzień wspomnienia św. Andrzeja Boboli w Strachocinie, na Bobolówce, zebrali się licznie wierni, by oddać cześć wywodzącemu się z naszych stron świętemu. Przybył też biskup senior, ks. Józef Michalik, który przewodniczył Mszy Świętej koncelebrewanej przez około 60 księży i wygłosił Słowo Boże. Odbыл się również koncert pieśni w wykonaniu młodzieży ze Strachociny. Po Mszy Świętej w procesji światła uczestnicy zanieśli relikwie do sanktuarium.



FOT. Z. WRONA



Wspomnienia z Wileńszczyzny

Urodziłem się w Czepukanach, gmina Rymszany, powiat Brasław, województwo wileńskie, parafia Gajdy. Najbliższa stacja kolejowa: Dukszty. Dlatego tę okolicę (choć nie tylko) postaram się przybliżyć zainteresowanym w sposób szczególny.



Panorama Rymszan

Na wstępie trochę historii.

Najstarsze wiadomości o moich okolicach pochodzą z XV wieku. Opisuje je podróżnik i dyplomata francuski Gilbert Le Lannoy, który jechał na saniach zimą 1414 roku z Wielkiego Nowogrodu przez Dyneburg do księcia Witolda, władcy Litwy, Żmudzi i Rusi. Oto fragmenty jego relacji: „Wyruszywszy z Dyneburga wjechałem do królestwa Litwy w wielki bezludny las i podróżowałem dwa dni i dwie noce nie napotkawszy żadnego domostwa, przez siedem czy osiem wielkich zamrzniętych jezior. Dotarłem do jednego z dworów wspomnianego Witolda pod nazwą Courtle-roy (Dwór Królewski, prawdopodobnie chodzi tu o Świąciany, ok. 70 km od Dyneburga)¹.



Widok ogólny na Rymszany

Kiedy pojawili się pierwsi mieszkańcy na tych bezludnych terenach i skąd pochodzili? Nie wiemy. W spuściznie po dawnych wiekach pozostał osobliwy fakt, że zamieszkiwali tu obok siebie w przeszłości, podobnie jak dzisiaj, Polacy, Białorusini, Litwini, Rosjanie, Żydzi i Tatarzy. Skąd te duże enklawy Polaków na obszarze

Wielkiego Księstwa Litewskiego? Prawdopodobnie z Mazowsza. Fakty liczne osadnictwa polskiego potwierdzają dokumenty historyczne. W latach 1246–1383 Litwini, którzy wówczas byli ludem wojowniczym, dokonali osiemnastu najazdów na ziemie polskie, głównie Mazowsze. W wyniku tych wypraw dziesiątki jeńców, mężczyzn i kobiet, zostało uprowadzonych na Litwę. Niejeden Budrys niejedną Laszkę miał za synową już za czasów Mendoga czy Olgierda.

Wiadomości te potwierdzają także liczby podane przez Długosza, który pisał, że córka Giedymina, Aldona, wychodząc za mąż w 1325 roku za Kazimierza Wielkiego — króla Polski, otrzymała w posagu 24 tysiące jeńców polskich, zwolnionych przez Giedymina. Ilu jeńców jeszcze na Litwie w tym czasie pozostało, tego nie wiemy. Oni pierwsi prawdopodobnie zasiedlili te bezludne lasy, wprowadzając tu chrześcijańską religię, obyczaje, język polski i kulturę.



Kościół parafialny w Gajdach

Poza tym państwo litewskie w tym okresie prowadziło wojnę przeciwko zakonowi krzyżackiemu, oraz rozwijało ekspansję terytorialną na ziemie ruskie, co ułatwiło zniszczenie tych ziem w XIII wieku przez Mongołów. W rezultacie podbojów na przełomie XIV i XV wieku Litwa obejmowała całe dorzecze Dniepru, obecną Białoruś, część Ukrainy i część centralnej Rosji, była więc państwem ogromnym, z czego na właściwą Litwę przypadało 10% obszaru. Teren ten był bardzo słabo zaludniony. Pod koniec XIV wieku w obliczu zagrożenia przez dominujące cywilizacyjnie i militarnie państwo krzyżackie, władcy litewscy zdecydowali się związać losy z Polską. Zacieśnianie kontaktów między państwem polskim i litewskim rozpoczęło się od

►►► 23

podpisania unii w Krewie w 1385 roku. W roku 1401 zawarto unię wileńsko-radomską. W roku 1499 unia wileńska, w 1569 unia lubelska. Zawarcie każdej unii zacieśniało i poszerzało wzajemną więź i współpracę. Nie sposób opisać tu zakresu tych układów, z uwagi na zbyt ograniczoną formę, która mieści się w periodyku „Verbum”, zaznaczę tylko, że Konstytucja 3 maja 1791 roku zniosła odrębność Polski i Litwy. Stan ten przetrwał jednak zaledwie do drugiego rozbioru Rzeczypospolitej (1794).

Unia Polski z Litwą trwała aż do trzeciego rozbioru, tj. do 1795 roku, a więc prawie 226 lat, a licząc od ślubu Jagiełły z Jadwigą — 410 lat. Unia ukształtowała wielonarodową Monarchię Jagiellońską, przyczyniła się do rozpowszechnienia kultury polskiej na Litwie i Rusi oraz do wchłonięcia wielu składników świeckiej i kościelnej kultury ruskiej, a przede wszystkim doprowadziła do rozwoju gospodarczego i zachowania przez stulecia niepodległości obu narodów.



Dworzec kolejowy w Duksztach

Wojna polsko-rosyjska w 1792 roku sprowadziła na Wilno i Wielkie Księstwo Litewskie okupację rosyjską. Polacy i Litwini podzielili los narodów ujarzmionych — stan ten trwał aż do 1918 roku. Próbowali wywalczyć wolność, solidarnie przystępując do powstań zbrojnych przeciwko Rosji. Z jakim skutkiem, nie będę opisywać, sądząc, że ten temat jest powszechnie znany.

Nowy rozdział w historii obu narodów rozpoczął się 23 sierpnia 1939 roku. Na Kremlu podpisano radziecko-niemiecki pakt o nieagresji. Dołączony był do niego tajny protokół, ujmujący „granice interesów”.

17 września 1939 roku Rosja Sowiecka zaatakowała Polskę wzdłuż całej wschodniej granicy. Wileńszczyzna została zajęta przez wojska sowieckie i włączona administracyjnie do Białoruskiej S.R.R. Na Polskę uderzyły więc dwa sąsiadujące z nią mocarstwa totalitarne, łamiąc wcześniej zawarte układy. Do sowiecko-niemieckiej zмовy w sprawie rozbioru Polski wciągnięto początkowo neutralną Litwę. 10 października 1939 roku Litwa podpisała porozumienie z Moskwą na przy-



Widok na Brasław

jęcie na swoje terytorium 30-tysięcznego garnizonu Armii Czerwonej. W zamian Związek Sowiecki przekazał Republice Litewskiej (Smetonowskiej) Wilno, wraz z częścią okręgu wileńskiego o powierzchni ok. 6,5 tys. km² i ludnością 320 tys. mieszkańców. Reszta Wileńszczyzny pozostała w Białoruskiej S.R.R. Tym sposobem moja miejscowość pozostała na Litwie. Na przejętym terytorium Litwini w tym czasie zaczęli realizować bezwzględną antypolską politykę. Nastąpiła brutalna litwinizacja wszystkiego, co było związane z Polską. W szkołach wprowadzono nauczanie w języku litewskim, obsadzając stanowiska nauczycieli Litwinami. Zamknięto uniwersytet w Wilnie. Miastu i miasteczkom w terenie siłą starano się nadać charakter litewski. Polacy mieszkający tu od pokoleń zostali zdziesiątkowani przez deportacje i więzienia. Naszego nauczyciela, Mariana Stankiewicza, wraz z żoną Marią usunięto z własnego domu, a jego gospodarstwo oddano Litwinowi. Polacy pracujący w urzędach zostali zwolnieni, a tym samym pozbawieni środków do życia. Tak silne restrykcje trwały do połowy czerwca 1940 roku, kiedy to, w wyniku dalszych zmian politycznych na Litwie, Smetonowski Rząd Republiki Litwy uciekł z Wilna do Niemiec. Wówczas nowy sejm litewski, wyłoniony w lipcowych wyborach, podjął uchwałę o przyłączeniu Litwy do ZSRR jako nowej republiki. Nastąpiła zmiana ustroju. Rozpoczęła się kolektywizacja rolnictwa, nacjonalizacja przemysłu, ateizacja w szkołach i pierwsze deportacje w głąb Rosji. Uciążliwości takie trwały przez cały rok, tj. do 22 czerwca 1941, kiedy to Niemcy napadły na swojego sojusznika czyli ZSRR. Po zajęciu terytorium Litewskiej S.R.R. wraz z okręgiem wileńskim, Niemcy utworzyli tu Komisariat Rzeszy „Ostland”. Skutki tej kolaboracji odczuli głównie Polacy. Na Wileńszczyźnie szczególnym okrucieństwem odznaczały się litewskie formacje policyjne, które brały udział w zbrodniach ludobójstwa, a zwłaszcza oddział specjalny *Ypatingasis būrys*, zwany strzelcami ponarskimi, liczący kilkuset ludzi. Jego zadaniem było dokonywanie masowych morderstw na Żydach, Polakach, jeńcach radzieckich i Cyganach. W cią-

gu trzech lat oddział ten rozstrzelał w samych tylko Ponarach ponad 100 000 osób. Postawiony po wojnie przed sądem członek oddziału zeznawał: „To było straszne dla ofiar i dla nas. Ramię bolało od kolby i palec od ładowania, a uszy puchły od wystrzałów i rozpaczliwych błagań. Strzelano w tył głowy. Była zasada, że kto był z dzieckiem na ręku, musiał stanąć do nas twarzą. A wtedy jeden strzelał do niego, a drugi do dziecka”².

Narzucona nam decyzja w Jałcie oznaczała utratę prawie połowy przedwojennego terytorium państwa i przesunięcie granic na wschodzie i zachodzie. Ostatecznie obszar Polski zmniejszył się o 75 861 km². Następstwem zmiany granic były przymusowe przesiedlenia ludności. Według orientacyjnych danych do Polski z Litewskiej S.R.R. wyjechało około 197 tys. osób, wśród nich piszący te słowa. Była to celowo zorganizowana przez władze sowieckie i będących na ich usługach Litwinów „czystka etniczna”. Polacy stanowili tam najbardziej aktywną kulturowo i politycznie elitę intelektualną. Zdecydowano, wykorzystując presję, o usunięciu ludności polskiej z tamtych okolic, organizując tzw. „repatriację”³. Przesiedlaniu towarzyszyły trudne dla mieszkańców tych ziem, zwłaszcza wsi, decyzje. Jechać w nieznaną, czy pozostać na miejscu? Niektórzy wyjechać nie chcieli, bo nie mogli pogodzić się z utratą źródła utrzymania, mieszkań, dorobku materialnego

go i środowiska, w którym od wieków żyli. Mimo wszystko wielu mieszkańców decydowało się na wyjazd, gdyż pamiętali o zachowaniu władz z niedalekiej przeszłości. Trudno było uwierzyć, że nie powtórzą się prześladowania, aresztowania i zmuszanie do kolektywnej pracy w kołchozach. W czasach szalejącego pod koniec wojny i zaraz po jej zakończeniu terroru stalinowskiego wszystko było powodem do represji, począwszy od ukrywania się młodzieży, do uchylania się przed nadmiernymi obowiązkami dostaw zboża, mięsa, mleka z gospodarstw, wywózki drzewa itp. Szczególnie ucierpiała ukrywająca się młodzież, należąca do AK, którą specjalne oddziały wyłapywały, przeczesując zagrody w zimie 1945 roku, aresztowały i bez sądów wywoziły do Workuty i innych łagrów na Syberii. Wszyscy żyli w niepewności o swoją przyszłość. Do rodzinnych stron bali się wrócić zdemobilizowani żołnierze Ludowego Wojska Polskiego i oddziałów walczących na Zachodzie. Wszyscy opuszczający swoje rodzinne strony, czy rezygnujący z powrotu do swoich stron, do rodzin, robili to z ciężkim sercem, upokorzeni i zawiedzeni, z poczuciem krzywdy własnej i krzywdy wyrządzonej Polsce.

Piotr Olechniewicz

¹ Joachim Lelewel, *Gilbert de Lannoy i jego podróże*, Poznań 1844

² Roman Korab-Zebryk, *Biała księga*, Kraków 1991

³ Repatriant — osoba powracająca do kraju po długim pobycie na obczyźnie, Słownik języka polskiego PWN, Warszawa 1989

Aktualności parafialne

✚ Od Uroczystości Najświętszego Serca i Krwi Chrystusa trwa oktawa Bożego Ciała. Zapraszamy wiernych do udziału we Mszy Świętej, nabożeństwie i procesji.

✚ **2 czerwca**, we czwartek, zakończenie oktawy Bożego Ciała, poświęcenie wianków i błogosławieństwo dzieci.

✚ **3 czerwca** — pierwszy piątek miesiąca, Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa, Światowy Dzień Modlitw o Uświęcenie Kapłanów. Spowiedź przed pierwszym piątkiem codziennie pół godziny przed wieczorną Mszą Świętą. Odwiedziny u chorych jak w każdym miesiącu.

Kancelaria parafialna czynna jest
od poniedziałku do piątku
pół godziny przed mszą świętą wieczorną
i po mszy świętej

✚ **4 czerwca** — pierwsza sobota miesiąca, wspomnienie Niepokalanego Serca Maryi. W naszym kościele tradycyjne nabożeństwo ku czci Matki Bożej Zagórskiej zakończone apelem maryjnym.

✚ **13 czerwca** — wspomnienie św. Antoniego z Padwy.

✚ **17 czerwca** — trzeci piątek miesiąca, odbędzie się Droga Krzyżowa na wzgórzu klasztorne.

✚ **24 czerwca** — Uroczystość Narodzin św. Jana Chrzciciela.

www.parafia-zagorz.pl
kontakt@parafia-zagorz.pl

Parafia Rzymskokatolicka

pw. Wniebowzięcia
Najświętszej Marii Panny

ul. Piłsudskiego 137 • 38-540 Zagórz
tel. 13 462 20 36

Boże Ciała — Graduał

Otwierasz rękę swoją
Na dłoni trzymasz ziarno.

Ziarno życia.

Ziarno święte.

Ziarno wiary niepojęte.

Ziarnem Bóg człowieka karmi,
Ciałem swym ze wzgórz Kalwarii.

Otwierasz rękę swoją
Naczynie pełne wina.

Wino ciemne

tajemnicy.

Wino wiecznej obietnicy.

Winem Bóg człowieka syci,
poi krwią swej tajemnicy.

Otwierasz usta swoje
i mówisz prawdę pełną.

Słowo żywe.

Ziarno słowa.

Prawdę w słowie Bóg darował.

Płonie pośród nocy słowo.

Słowo, które jest osobą.

Marek Skwarnicki